

*Stanisław Stojek*

## POŻAR ULICY KOŚCIELNEJ

Dotychczasowe publikacje traktujące o muzyńskich pożarach (pisał o nich także w *Almanachu Muszyny* 1998 Witt Kmiotowicz w artykule „Powodzie, pożary i inne klęski w Muszynie”, s. 23-25), nie uwzględniają pożaru, który strawił ulicę Kościelną przed ponad stu laty. Autorzy opracowań widocznie nie natrafili na żadną wzmiankę o tej klęsce w dokumentach archiwalnych. Nikt z mieszkańców Muszyny też już jej pamiętać nie może. Nawet starsi ludzie, opowiadający o tym w latach 1935-1936, nie pamiętali samego wydarzenia, relacjonując szczegóły na podstawie wspomnień swoich rodziców lub znajomych.

Pożar wybuchł w domu farbiarza skóry (obecnie jest to posesja nr 36), skąd rozprzestrzenił się na budynki w kierunku Rynku i strawił wszystkie domy aż po obecny plac targowy, do miejsca, gdzie niegdyś znajdowała się budka z mięsem Żyda „Szymka”. Przesuwając się także w kierunku kościoła, ogień dotarł do budynku (teraz posesja 54), należącego wówczas do Stankiewicza, obecnie p. Wielowskiego.

Pożar przeniósł się na drugą stronę ulicy, zniszczył zabudowania od nr 39 (obecnie pp. Gościńskich), obok którego znajdował się rów, tzw. „Jarek”, i dalej przemieszczał się w kierunku kościoła.

Trudno jest obecnie ustalić dokładną datę, a nawet rok pożaru. Ze wspomnień ludzi starszych (opowieści z lat 1935-36) wynika, że miał on miejsce z końcem lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Dowodem poświadczającym wersję o pożarze w tym okresie są spisane przez mojego teścia, Stanisława Portha, wspomnienia, z których wynika, że burmistrz Jan Pieróg [Piróg] wydawał pogorzelnom z ulicy Kościelnej drzewo na deski z lasów gminnych i kamień z kamieniołomu do odbudowy domów. Wymienieni pogorzelnicy to gospodarze: Pańczak i Stankiewicz.

Zważywszy, że Jan Pieróg został wybrany burmistrzem Muszyny na pierwszą kadencję 14 grudnia 1894 roku, można wnioskować, że drzewo oraz kamień mógł wydawać w latach 1895-1900. Potwierdza to zatem domysł, że właśnie w tym czasie ulica Kościelna spłonęła.

Ulica Kościelna została odbudowana według starego wzorca — domy nadal stały jeden obok drugiego, podzielone tzw. międzuchem, z zachowaniem charakterystycznych, półkoliście zwieńczonych bram. Mimo, że coraz ich mniej, wciąż przypominają o bogatej historii tej starej muzyńskiej ulicy.



*Zdjęcie z roku 1914 przedstawia fragment odbudowanej ulicy Kościelnej od strony kościoła (ze zbiorów St. Stojka).*